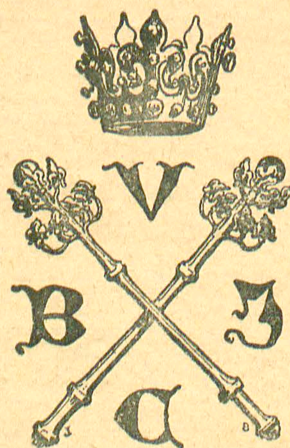

V
B
C.R. BIBLIOTHECA



ZYWOT BŁOGOSŁAWIONEGO WIETOSŁAWA

z Sławkowá / Mánsyonarzá Kośćiołá Fárſkiego / Naświetßey Pánny Máriey w rynku Krakowſkim, w tymże kośćiele leżącego: który żył o koło Roku Páńſkiego 1489. Tákże y Męczeńſtwo świętych Kryſpiná y Kryſpiniáná Rzymiánów / y Cztérech Koronowánych.

PRZEZ MACIEIA VBISZEWSKIEGO,

z doświádczonych Autorow krotko zebráne.

Ná cześć y chwałę Pánu Bogu wßechmogącemu / y Swiętym iego.

Przydány ieſt Cátalog Swiętych y Błogoſłáwionych, Miáſtá przedniego Koronnego Krákowá, Pátronow y Pátronek, Rok y mieyſce kędy ktory z nich leży znáczący: ktory Cátalog w Rzymie od Miſtrzá Pálacu Apoſtolſkiego w roku Páńſkiem 1600. ieſt potwierdzony.

Eccleſiaſtes XV.

Ktory ſię boi Bogá / będźie czynił dobrze: á ktory záchowywa ſpráwiedliwość / doſtąpi iey / y zaydźie iemu ná drogę iáko mátká chwalebna.

Z dozwoleniem ſtárßych, y Rectorá sławney Akádemiey Krákowskiey, Xiędzá Sebeſtianá Krupki, w náukach y Philozophiey Miſtrzá, y oboygá prawá Doctorá, Profeſſora teyże Akádemiey Krákowskiey, Proboſzczá Wielickiego &c.

W KRAKOWIE,
Roku Panskiego, 1609.



Zacnym á wielce Sławnym

ICH M. PANOM, PANV BVRMISTRZOWI, RAYCOM, Y WSZYSTKIEMV ZAcnemu Senatovvi y Radzie Miaſta przedniego Koronnego Krakovva, Panom ſvvoim laskavvym, &c.

Máciey Vbißewſki, zdrowia dobrego y pokoiu od Páná Bogá życzy.

OD trzech lat y dáley / báwiąc ſie z roſkazánia
świętey pámięci / niebośczyká X. Kárdynałá Máćieio-
wſkiego / Arcybiſkupá Gnieźnienſkiego / w piſániu Ká-
tálogu Pátronow Korony Polſkiey (zacni á ſławni Pá-
nowie) z pilnośćiam to vpátrowáł / czymbym ſie też W. M. mo-
im łáſkáwym Pánom / y temu ſławnemu Miáſtu / z vbogiey zá-
báwy moiey przyſłużyć mogł : Iż mi ſie miedzy inßemi Pátronámi
Polſkimi / Błogoſłáwiony Swietoſław / mąż żywotá pobożno-
śćia / obdárzeniem duchá prorockiego / wielkiego nabożenſtwá y
vczynkámi pobożnemi miłośiernemi / ſławny / á Mánſyonarz Ko-
śćiołá Fárſkiego naświetßey Pánny Máriey Rynku Krákowſkie-
go / do piſánia przytráfił / nikomum inßemu onego / iedno W. M.
moim wielce łáſkáwym Pánom / á czuynym Sedźiom y Strożom
Rzeczypoſpolitey ſławnego Miáſtá tego / vmyśliłem przypiſáć. Z
tey ſámey przednieyßey przyczyny / że tenże Błogoſłáwiony Swieto-
ſław / w przednieyßym W. M. Fárſkim kośćiele / (ktorego W. M.
primarii Tutores & Prouiſores ieſteśćie / á ſławni przodkowie W. M.
z błogoſłáwionym Iwonem z Konſkiego / Biſkupem Krákow-
ſkim / wielkim koßtem on budowáli) Vrząd Mánſyonárſki & execu
tionis Teſtamentorum, z prácámi kośćielnemi y z przykłádámi pobo-
żnemi / ku chwale Bożey świątobliwie ſpráwowáł / y w tymże ko-
śćiele ieſt pochowány. Dla ktorego do Druku wydánia / iżem ſam
doſtátecznym nie był / nákład y ſtáránie Páná Jerzego Piekneego

 Oſtráw-

Przemowá

Ostráwſkiego Pończoßniká/ á Mieſczániná W. M. Krákowſkiego/ Włoſkich y Niemieckich ziem dobrze swiádomego/ po wietßey mi cześći dopomogł. Przyymićieß tedy W. M. te vboga praca moie/ táka chećia/ iáka ieſt Wáßmośćiam moim łáſkáwym Pánom/ dla ſławy Pátronow Swietych/ y miáſtá tego ſławnego/ odemnie podána. Ktora gdy wdźiecznie przyieta od W. m. (czego ſie ſpodźiewam) obacze/ do wietßey mie W. m. chetliwßym y ochotnieyßym vczynia. Ktorym zdrowia dobrego z rzadem ſpráwiedliwośći/ pokoiu/ y obrony/ od Páná Bogá vprzeymie zycze. Dan w Krákowie/ dniá dwudźieſtego trzećiego/ mieśiacá Lipcá/ Roku Páńſkiego/ 1609.

W. M. moich wielce łáſkáwych pánow/

Zyczliwy sługá
y bogomodlcá/

Máćiey Vbißewſki.

Zywot Błogosławionego SWIĘTOSŁAWA,

Mánſyonarzá Kośćiołá Fárſkiego / Błogoſłáwioney Dziewice Máriey w rynku Krákowſkim / w tym że kośćiele leżącego / Roku Páńſkiego 1489. Dniá 15. Kwietniá.



BLogoſłáwiony Swietcſław / Mánſyonarz Kośćiołá Párochialnego Naświetßey Pánny Máriey / w rynku Miáſtá Krákowá (ktore miáſto Kroleſtwá Polſkiego przednieyße / y tegoż Kroleſtwá ſtolica ieſt) mąż ćichy y pobożny / á ſczéſzcze ku pánu Bogu y Naświetßey dziewicy Bogárodźićielce / tákże ku Swietemu Stániſłáwowi Biſkupowi y Męczennikowi Pátronowi Kroleſtwá Polſkiego / bárzo nabożny / w mieśćie Biſkupſtwá Krákowſkiego Sławkow názwánem / z vczćiwych rodźicow vbogich mieyſkiego ſtanu / ále żywotá ßláchetnośćia y błogoſłáwiona proſtota znácznymi vrodzony: młody wiek w pobożnośći Chrześćiáńſkiey / zá ſtarániem pobożnych rodźicow prowádźił: potym zá láty dla náuk vczćiwych do ßkoły / á gdy mu rodźice vmárli / w rzemieſło był oddány / w ktorym gdy ſie wyćwiczył / nie pierwey ſie był zwykł robota ſwa báwić / ážby był ſámego ſiebie y ſwoich wprzód Pánu Bogu polećił. Ten gdy ieſzcze w świeckim ſtanie był / rzemieſło ßewcze iáko y Swięći Kryſpinus z Kryſpinianem (ktorych świątobliwość żywotá cudámi znácznemi y zaſługámi wielkiemi / tákże męczeńſka korona / nie tylko we Fráncuſkiey / Hißpáńſkiey / y Włoſkiey źiemi / ále po wßyſtkim świećie ſławna y ludźiom pożyteczna ieſt) robiąc / ſczérem á proſtem y ku pánu Bogu niewypowiedźiánem nábożeńſtwem / w ktorym iemu záledwe rowny mogł być kto nálezion / bywał doświádczony: w iáłmużny rozdawániu bárzo hoyny: rzemieſłem ſwoim we dnie ſie báwiąc / á vbogim ludźiom onym vſługuiąc / noc cáłą ná modlitwie trawiąc / ták bárzo / że wßyſtko co iemu nád

pożywienie iego á máterya roboty zbywáło/ vbogim z wielką chę-
čia rozdawał. Ten czáſu iednego letniego przededniowa godźinę
vprzedzáiąc ná wyßßym mießkániu domu ſwego / gdy ſię według
zwyczáiu modlił / przed miáſtem miánowánym Sławkowem zá
moſtem ná rzece Przemchá názwáney/ ktora pod to miáſto płynie/
niezliczona wielkość ludźi oboiey płči widźiał / á rozumieiąc być
woyſko nieprzyiačielſkie / że ſię miáło nieprzyiačielſko záchowáć /
bárzo ſię lękał / ták ſam o ſię / iáko y o ſwoie miáſto nie pomáłu ſię
boiąc: ácoby ſię miáło dźiać / z boiáźnią oczekiwał. Miedzy kto-
rą wielkośčią ludźi / miał przednieyßę mieyſce mąż ieden / w odźie-
niu biſkupim znáczny / z śiwizną vczčiwą y twarzą ozdobną: oko-
ło ktorego byłá wielkość kápłanow y klerykow / w świetne ßáty
vbránych: ná ktorego Biſkupá błogosłáwienſtwo wßyſcy kleká-
iąc / vniżáli ſię: ktore Biſkup ná cztery częśči świátá / ná wſchod /
południe/ záchod/ y pułnocy żegnáiąc / błogosłáwił. á to odpráwi-
wßy / wßytká oná wielkość ludźi w proceſsyą porządzona / przed
ktorą niemáło ich z chorągwiámi ßło / á Biſkup ná pośrzodku mo-
ſtu / ażby wßyſtká proceſsya przeßłá / ſtánął: ku miáſtu y kośćioło-
wi Sławkowſkiemu zdáłá ſię iśdź: wßyſcy ták ktorzy wprzod y
názad ßli / iednym głoſem śpiewáiąc: Błogosłáwiony ktory przy-
ßedł w imię Páńſkie. A gdy ſię oná proceſsya długo rozśćiągnęłá/
á Biſkup ſię ku domowi / w ktorym Swiętosław Pánu Bogu ſię
modlił / przybliżał / zákrył ſię Swiętosław zá słup w mießkániu
ſwoim/ á przez ſkále vpátruiąc Biſkupá Swiętego Stánisłáwá iá-
ſność. Jeden z támtey roty śiwy / z twarzą ozdobną / w ßáte tákże
iáſną vbrány / z proceſsyey oney / do domu błogosłáwionego Swię-
tosłáwá przybliżáiąc ſię / onego zdumiáłego á iákoby w záchwyce-
niu będącego / imieniem włáſnym názwawßy záwołał. Czemu /
powiáda / Swiętosłáwie zdumiałeś ſię y zádźiwił / nie kryy ſię áni
chroń / bośmy przyiačiele przyßli / á nie nieprzyiačiele: przyiačielſko
á nie nieprzyiačielſko chcąc ſię záchowáć. Ná co gdy błogosłá-
wiony Swiętosław milczał / nie śmieiąc przemowić / mąż on dáley
go iął pytáć: A wießże Swiętosłáwie / co to zá Biſkup tobie oká-
zány?

żány? y co zá lud/co przy nim idźie? ktory gdy z boiáźnią powie-dźiał/że niewiem: bowiem iuż był trochę do siebie z oney boiáźni przyszedł. mąż miánowány rzekł: Ten iest Błogosłáwiony Krákowski Biskup Stánisław męczennik/przed obecnośćią Bożą y niebieskimi mieszkáńcy/wielmożny Polakow obrońcá: á lud ten/iest narod Chrześćiáński/ktory zá zasługámi y modlitwámi Biskupá S. Stánisłáwá iest y ma bydź zbáwion. A ták zá to widzenie Pánu Bogu dźiękuiąc/ktory ćię obiáwienia tego godnym vczynić raczył/idź do Krákowá/á odpráwiwszy święta spowiedź/Brátu Wincentemu zakonu Káznodźieyskiego Dominiká świetego v Swietey Troyce/ktorego tám słucháiąc ludźi spowiedźi naydźiesz/to coś widźiał oznaymi. Nádto powiedz iemu/iż okrom męża tego świetego Stánisłáwá Biskupá/iest drugich sześć w kośćiele Polskim Swiętych/ktorych śmierć przed obecnośćią Páńską poczytána iest chwalebna y znáczna/Błogosłáwionemu Stánisłáwowi w świątobliwośći y zasługách nieposlednieyszy. Skończywszy tedy te mowe mąż on z Błogosłáwionym Swietosłáwem/wszystká też oná świętych dusz procesya znikneła/ktora dźiwna wdźięcznośćią násyćiwszy śie/zárázem do Krákowá przyszedł/á wszytko iáko mu roskazano/Oycu Wincentemu porządkiem wiernie powiedźiał. Potym do domu wroćiwszy śie/wszystkie swoie máietnośćie ktore miał przedawszy/vbogim wesołą twarzą dla miłośći bożey rozdał. A powtore do Krákowá przyszedszy/w kośćiele nayblogosłáwieńszey Pánny Máriey w rynku Krákowskim/naprzod Klerykiem/potym Mánsyonarzem/á náostátek dla swoiey szczerośći y wiáry/Exekutorem ostáteczney woley álbo Testámentow vczyniony/zswego chętnego nabożeństwá/we wszystkich rzeczách prácowitych/do kośćielnego ochędostwá potrzebnych vsługuiąc/y vrząd sobie zlecony z wielką pokorą y nabożeństwem poki był żyw odpráwował. Mieysce zás osobliwe modlitw iego/przed ołtarzem męki Páńskiey po práwey stronie ołtarzá/przenaświet. ćiáłá P. nászego Iezusá Chrystusá/w tymże kośćiele Błogosłáwioney Pánny Máriey/od niego było obráne/y często náwiedzáne/kedy bosemi kolány choćiaż środ zimy/

ták wednie iáko y w nocy (co bárzo częśto czynił) klecząc / bárzo wiele v Páná Jezusá Chrystusá / nie tylko sobie / ále y wielu ludziom zwykł był wypraszáć: ták / że niektorzy sámych siebie y swoie dobrá / będąc świádomi iego świątobliwośći / częstokroć śie modlitwam iego oddawáć y zálecáć nieobawiáli. A tákowe vmiárkowánie y wstrzymiewáłość mowy sobie / odtąd przez wszytek czás żywotá swego Błogosłáwiony Swiętosław vłożył / iákoby vstáwiczne milczenie do śmierći swey (okrom modlitw y Boskich chwał śpiewánia) zdał śie záchowáć / rozumiejąc to być v Páná Bogá / zá niepoślednią zapłátę / kiedy nikogo słowem nieostrożnym nie obráźił. A choćiasz Błogosłáwiony Swiętosław bárzo máłe / y to żebrácze z iálmużny dochody miał / wszákże po nowym záłożeniu Conwentu B. Pánny Máriey ná Piasku / znáczne kśięgi y śrebrny kielich támże spráwił. Z ktorych kśiąg pierwsze zowią *Scala cæli*, Brátá Janá młodszego zakonu S. Dominiká. A drugie kázánia Brátá Janá Grytzch zakonu S. Fránćiszká Doktorá słáwnego / ná cáły rok służące / z począthámi Ewángeliy y Epistoł opisánych / te ná Piasku. Ná ktorych kśięgách áczkolwiek ná oboygu podpis ręki iego własney iest / ieden tylko tu mi śie zdáło nápisáć w te słowá. Tá kśięgá iest kupiona przez mie Swietosłáwá zá trzy złote y więcey / w Krákowie mieszkáiącego / milczenie ná káżdym mieyscu / y káżdego czásu záchowuiącego / w Swięto S. Tomaszá Cántuáryskiego z Angliey męczenniká Páná Jezu Chrystusowego w Roku 1480. v Páná Sálomoná Ráyce Krákowskiego w kámienicy ná rynku / przećiwko kośćiołowi Błogosłáwioney Pánny Máriey. Tá kśięgá niechay będźie dána do nowego ná Piásku Błogosłáwioney Pánny Máriey klasztoru / Bráciey z góry Kármelu zá murámi Krákowskiemi / támże tedy y kielich po moiey śmierći albo trochę przed tym. Drugie zás kśięgi / z ktorych y zwierćiádło Vincentego do Biblioteki kośćiołá swego Fárskiego oddał y dárował. Miał też tenże Błogosłáwiony onychże czásow przy Krákowie znáczną pobożnośćią żywotá niewinnośćią / nábożnośćią zacnych y chwalebnych mężow / rowienników swoich /

ich/ ktorych stáránia z praca/ y wtziecznego towárzystwá w rze-
czách duchownych záżywał/ to iest/ błogosłáwionego Brátá Mi-
cháłá zakonu Swietey Máriey De Metri v Swietego Márká/ te-
raz wiela cudow słáwnego. Tákże Błogosłáwionego Janá Kán-
tego/ w Swietym pismie Doktorá Akádemiká/ z sławney Aká-
demiey Krákowskiey wielkiego Professorá/ teraz w Kościele s.
Anny leżacego/ wiela vmárłych prosbámi y zasługámi swoimi/
v Paná Bogá chwalebnego wskrzesićielá. Tákże y Błogosłá-
wionego Stánisławá Kázimierczyká zakonu Kánonikow Regulá-
rium Swietego Augustiná/ ná Kázimierzu w Kościele przena-
świetßego Ciáłá Páńskiego/ ktory teraz wiele chorob przyczyna
swoia v Paná Bogá dziwnie od ludzi odpedza. Do tego Błogo-
słáwionego Simoná z Lipnice/ zakonu Swietego Fránćißká ob-
seruantow/ v Bráćiey Bernárdynow do ziemie świetey z Brátem
Tyburcem ze Srzody Pielgrzymá/ á po śmierći swoiey zasługámi
swoiemi przez przywrocenie do żywotá wielu vmárłych/ czártow
wypedzenie/ ludzi w rozmáitych potrzebách rátowánie/ bárzo zná-
cznego. Nád tych y Błogosłáwionego Izáiaßá/ Zakonu S.
Augustiná Eremitow/ meżá y náuki zacnośćia/ y żywotá świato-
bliwośćia/ z cudámi wielkiemi bárzo znácznego. Z ktorych ieden
Błogosłáwiony Michał/ zakonnik od Swietego Márká/ gdy Ro-
ku Páńsk: 1485. Miesiacá Máiá dniá 4. z tego świátá zßedł:
á bráćia sie iego z niemáła żałośćia do Kápituły zgromádziwßy/ o
mieyscu pogrzebu iego rozmyslali/ gdzieby go schowáć mieli rá-
dzac. Swietosław Błogosłáwiony tegoż Brátá pobożnego Mi-
chałá ćwiczenia duchownego towárzyß/ w ßatách czarnych/ w
ktorych zwykł był chadzáć/ do kośćiołá Swietego Márká nie
bez nátchnienia boskiego przyßedßy/ we drzwi zákrystiey do brá-
ćiey kołacac/ nieiákie pisánie z Boskiego zrzadzenia przez niego ná-
pisáne podał/ w ktorem to sie zámykáło. Ten maż Boży brát
wáß Michał/ ktory teraz vmárł/ á dußá iego w niebie ná wieki
odpoczywa/ niechay bedzie pochowan v drzwi Zákristiynych ná
pułnocy/ gdzie naydziećie grob iego gotowy: á drugi grob iest pod

wielkiem ołtarzem / ktory teraz będźie záchowan / bo będźie nád tego znácznieyszy / co w niem będźie pochowan. Przeczytawszy kártę one bráćia / wszystko według iego pismá nálezli. Potym w krotkiem czáśie Błogosłáwiony Swiętosław ná większe dáry łáski Bożey zdobywszy sie / wiela vczynkow dobrych / y dni będąc pełen / niemáło też prac dla imienia Jezusá Chrystusá w nádźieie żywotá wiecznego iáko dobry robotnik podiawszy / z wielkiemi znákámi świątobliwośći swoiey / sczęśliwy w Pánu Bogu vmárł / á w Chorze tegoż Kośćiołá Błogosłáwioney Pánny Máriey w Rynku Krákowskiem / wielkiemi znáczny cnotámi vczćiwie iest pochowan. Roku Páńskiego / 1489. Ktory gdy ná tym świećie żył / wiele dárow ludźiom vpraszáiąc / przyłączony do niebieskich mieszkáńcow / większe dáry v Páná Bogá zásługámi swoiemi vprosi.

Authorowie tey Historiey.

1. Jan Długosz Kánonik Krákowski / w żywoćie Swiętego Stánisławá Biskupá Krákowskiego / w Cudźie 50.

2. Jan ze Trzćiány w náukách y Philozophiey Mistrz / Professor Krákowski z wielkiego Collegium iáwny Pisarz / w żywoćie Błogosłáwionego Michałá / zakonu Pánny Máriey z Metru.

3. Oćiec Brát Kryßtof Proboscz Libichowski / Commisarz Zakonu Pánny Máriey z Metru pokutuiących Błogosłáwionych Męczennikow / w żywoćie tegoż Błogosłáwionego Michałá / tegoż zakonu.

4. Dźiennik dawny Krákowski w częśći pierwszey / w liśćie 31.

Męczen-

Męczenſtwo Swiętych

KRISPINA Y KRISPINIANA

Męczennikow, z dziciow ktore wielebny oćiec Wawrzyniec Surius, z dawnych ręką piſanych Xiąg wiernie za świadectwem Baroniuſza Kardinała, wydał: Zyli Roku Pańſkiego, 305. za Marcelina Papieza VII. a Dioklecyana y Maximiana Ceſarzow Rzymſkich.

KTorego cżáſu Quintinus / Lucyanus / Ruffinus / Váleriánus y Eugenius / w Rzymie zacnego rodu do Fráncyey / dla opowiádánia Paná Chryſtuſá ſie byli vdáli / á ſcześliwie bieg żywotá ſwego konczac / do nieśmiertelney chwały ſie przenieśli / Kryſpinus y Kryſpinianus / rownẽm wiáry nabożenſtwẽm y rodzáiu zacnośćia / do Swezyonow przyſzli / pod ten czás / gdy Dioklecyan y Máximian / iednákaſz vmyſłu niepobożnośćia / Páná Chryſtuſow kośćioł ſrogo prześládowáli / kedy y inſzym Bogá wſzechmogacego chwalcom / tákże y tym Bożym ſługom przechowywania y ludzkośći práwá / były zábionione. A choćiaż vroda / godnośćia / y rodzáiu zacnośćia byli znácznemi / wſzákże we wſzyſtkim żywot według Apoſtolſkiego roſkazánia / wiesdż przyſtoyny (praca rak ſwoich żywność ſobie obmyślawáiac) vmyslili: á rzemieſłá ſzewczego / ktore ſpokoyne y do niebieſkich rzeczy rozmyślánia ſpoſobne ieſt: náuczyć ſie im podobáło: w ktorym zá Boża pomoca ták przodkowáli / że v wſzyſtkich w podziwieniu bedac / wielam mili byli / zwłaſczá że zá ſwoie praca od żadnego zapłáty nie bráli. A ták obyczáiow wdzięcznośćia / á rzemieſłá ochedoſtwem niektorych do ſwego towárzyſtwá przywabili / nie ták z potrzeby rze-

rzemiesłá swego / iáko dla chęći słuchánia słowá Bożego / wezwánych: ktorych iáko sczęśliwe prac swoich pierwiastki / Pánu Chrystusowi pozyskawáli. Jch śládem niemáło ich potym nástepuiac / zá Páná Chrystusowa moca y łáská / od niesczęśliwey czártowskiey chwały do vznánia prawdy przychodźili.

Niemogłá tá rzecz długo bydź táyna Máxymianowi / ktory záráżem postawszy Riktiowárá okrutnośći swey pomocniká / onych do siebie zwiazánych przywieśdź kazał. Ten przedtym w karániu y okrutnem dręczeniu Chrześćian dobrze bedac wyćwiczony / v Swezyonow onych vbogiem obuwie látáiacych nálazł / y záráżem okowy ná nie włożywszy / do Máximianá zwiazáne przyprowádźił. A oni krom żadney boiáźni / gdy im o rodzáiu swym y wierze kazano powiedźieć / śmiele y okrom wszelákiey okoliczności odpowiedźieli / iżesmy Rzymiánie z niepośledniey Fámiliey vrodzeni / á tusmy do Fránciey dla miłośći P. Chrystusowey przyszli / ktory z OYCEM y z Duchem Swietym ieden iest BOG / y temu iáko wierni sludzy z chęći y nabożnie służymy / życzac tego sobie poki dusze w tych członkách nászych sstáie / w iego chwale y służbie przemieszkiwáć.

To vslyszawszy gniewem poruszony Máxymian: Przez bogow (powiádam) moc / ieśli w tym głupstwie trwáć bedźiecie / wielkimi was mekámi pomordowawszy / srodze zágubie. A ieśli bogom posłuszni bedźiecie ofiárowáć / wielkimi was máietnośćiámi obdárzywszy / znácznemi ozdobie godnośćiámi. Ná co swieći meczennicy powiedźieli: Grozb twych nie sie nie strachamy / ktorym żyć / iest Pan Chrystus: á vmrzeć / zysk: á máietnośći y godnośći ktore obiecuiesz / mysmy dawno dla Páná Chrystusá wzgárdźili / y dla tego sie weselimy / żesmy wzgárdźili.

Tedy Máxymian zápaliwszy sie / podał ie Riktiowarowi / poprzysiegáiac go / áby ich srodze zmeczywszy / szkárádą śmierćią zágubił.

gubił. Záraz okrutny srogiego Tyránná pomocnik / święte męże ſzrobámi rośćiągnąwſzy / kazał kiymi bić. A oni niebieſkie rzeczy rozmyśláiąc / Páná Chryſtuſá o pomoc wzywáli. Co ſłyſząc Riktiowár / że ſię Chryſtuſowi modlili / o ktorych rozumiał / że dla ćieżkiego bolu mieli nárzekáć / bárzo ſię rozgniewał / y roſkazał im trzaſki v pálcow zá páznogćie zábiiáć / á z grzbietá ćiáłá ich páſy drzeć. Czynią dość roſkazániu ſpieſzno kátowie / zá pálce zábiiáiąc oſtre ſzpilki / á Męczennicy w srogich mękách z nádzieie weſeląc ſię / w vćiſku będąc ćierpliwemi / modlili ſię Pánu / áby ich od człowieká złośliwego y zdrádnego wybáwić raczył.

Niezámieſzkał prośbie ich Pan Bog / wyſkoczyły trzaſki z pálcow táką mocą / że niektorych z onych ſług pobiły / á drugich poránił. A Riktiowár dla zápálczywośći ſzáleiąc / zárázem inſzą mękę wymyślił. Młyńſkie kámienie do ſzyi Męczennikow przywiązano / áby do rzeki Axoni wrzuceni / lodem y zimnem dręczeni byli. A męczennicy weſeli y czerſtwi zá Boſką pomocą obronieni w wodźie vtonąć nie mogli / ále iáko letnemi ćieplicámi ochłodzeni / zá odiećiem Bożą mocą kámieni / ną brzeg z drugą ſtronę rzeki / zdrowo wypłynęli.

Ten cud obaczywſzy Riktiowár / od czártá zápalony / kazał ich związáć / á związánych w roſtopiony ołow włożyć. Ale męczennikom niezwyćiężona Chryſtuſowá práwicą obronionym / y pomocy Boſkiey wzywáiącym / nic nie ſzkodziło / ále ołowu kroplá w oko Sędźiego wſkoczyłá / á wielką boleśćią zdiętego oślepiłá. Tedy nędznik on z zápálczywośći / ſmołę / ſmalec / y oley roſtopić / á męczynniki w to wrzućić roſkazał. Ná ktore roſkazánie zárázem to vczyniono: wſzákoſz bárzo rychley poſługą Anyelſką od ogniá wybáwieni / á iáko złoto przez ogień oczyśćieni / nową iákąś świátłośćią zdáli ſię iáśnieć.

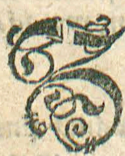
Potym niepobożny Riktiowár / gdy wſzytkie ſwoie vśiłowánia wni-

wiecz się obracać obaczył / z wielkiego szaleństwa w ogień wskoczył / za sprawiedliwym zaiste sądem Bożym / aby iako wielu chrześcian / do niebieskiego krolestwa spieszących się ogniem zmeczonych zabiiał / sam też od ognia zaduszony / do płomieni nie zagaszonych wiecznego ognia był podan. Co obaczywszy zwyciężcy Męczennicy / goracemi modlitwami Pana Boga prosili / aby ich z boiowania tego wyrwawszy / miłościwie do siebie powołać raczył. A wysłyszał ich prosby Pan Jezus / bo zarazem Maximian Cesarz skoro się o Rikciowarowey śmierci dowiedział / święte męczenniki pod miecz na śmierć skazał / Dnia 25. miesiąca Września.

Ciała ich psom y ptakom dla pożarcia zostawione / ale za strażą Pana Chrystusowa nie naruszone: od nieiakiego pobożnego starca y siostry iego także starey / we własnym ich domu są pochowane / kedy Duchowieństwo y lud wierny z chęci nabożeństwa zgromadząc się y ich świątobliwość z wielkim weselem obchodzić poczeli / na cześć y chwałę Panu Bogu wszechmogącemu / ktory iest sławą swoich Świętych.



Męczenstwo SS. Claudiusza, Nikostrata, Symphoriana, Castoriusa, y Simplicego, takze SS. czterech Koronowanych bracicy Seuera, Seueriana, Carpophora, y Victorzyna z Adonowego Męczenstwa pisania, zyli około Roku 306.



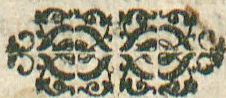
Za panowania Dioklecianá y Máximianá w Rzymie / Claudius / Nikostrat / Symphorian / Castor / y Symplici w rzemieśle Mulárskiem y rzezánia w kámieniu bárzo znáczni / wielką v Cesárzá Dioklecianá łáskę mieli /

li/á gdy dniá iednego pilno robiąc około kwádratu mármurowego/náukę swoię znákiem Krzyżá Swiętego ozdobili/y sztukę rzemiestá swego bárzo misternie skończyli. Simplicius ktory iescze ciemnościámi błędow pogáńskich ogárniony był/do czterech onych towárzyszow obróciwszy się/rzekł: Przez Bogá słońcá was poprzysięgam/coby to był zá Bog/dla ktorego imieniá y sławy/ták pilną wypráwuiećie sztukę/ábyśćie mi powiedźieli? Ktoremu Symphoryan odpowiedźiał: Jeśli chcesz wierzyć/prawdźiwego Bogá znáiomośći ćię náuczymy: á nie tylko náukę tę będźiesz vmiał/ále y żywotá wiecznego dostąpisz. A ták y ten prawdźiwey wiáry náuczywszy się/pospołu z nimi do Páná Chrystusá przystał/á od błogosłáwionego Cyrillá ochrzczony/ná boiowánie dla Páná Chrystusá mężnie się gotowáł.

W krotkim czásie/gdy się ich pobożność znácznie okazáłá/oskárżeni/że Chrześćiáńskiey wierze będąc podáni/bogá Æsculápiusá iáko był Cesarz roskazał/z mármuru Porphiretskiego y Proconenskiego vrobić niechćieli: dla tego od Lámpádiusá Woyskiego zá roskazániem Dioklecyaná Cesárzá do więźienia pod strażą są dáni. A gdy wielá groźb y łágodnemi namowámi od wyznánia P. Chrystusowego niemogli być odwiedźieni/srodze żeláznemi powrozmi zbići/znáczne swoiey wiáry wyznánie/dźiwną potwierdźili stáłośćią/ Do czego Pan Chrystus sługom swoim dopomagał/á Lámpadiuszá od czartá skaránego śmierć nagła vmorzyłá. Co gdy vsłyszał Dyoklecian/kazał nieiákiemu Niceryuszowi rádnemu Pánu/áby Męczenniki w miechách ołownych żywo zámknąwszy/w morze wrzućił/ále po czterdźiestu y dwu dni/Nikodym nieiáki znáczny Chrześćiánin/miechy z ćiáłámi męczennikow podniósł/y one z vczćiwośćią w domu swoiem pochował. Tegoż też dniá wszákże we dwie lećie po tych męczeństwie/Seuerus/Seuerianus/Cárpophorus/ y Viktorzyn/ gdy do sprośnych ofiar byli przymuszáni/stale z swoiey wiáry y nabożeństwá/niezbożnych roskazánia wzgárdźili. O czym záráżem Dioklecianowi Cesárzowi dano znáć/ ktory męczenniki przed Aesculápiego Bałwánem ołownemi

Kulámi

kulámi áż duchá ſwego Pánu Bogu oddáli bić kazał / y ták zbite / á chwalebną śmiercią vbłogoſłáwione / pſom ná vlicy porzućić kazał : tám gdy przez pięć dni ćiáłá ich święte leżały / od Chrześcian wźięte / trzy mile od miáſtá Rzymſkiego przy drodze Láuinaria ná piaſku podle ćiał przerzeczonych męczennikow pochowáne ſą. A gdy ſie o ich imionách dowiedźieć niemożono / poſtánowił Błogoſłáwiony Melchiades Biſkup / áby roczna pámiątká ich / Czterech koronowánych dźień / pod imionámi świętych pięći Męczennikow byłá obchodzona. Wſzákże po wielu lat / nieiákiemu mężowi ſławą świątobliwośći znácznemu / imioná ich ſą obiáwione. Y ták święto iáko było poſtánowione / w inſzych męczennikow święćie ſławne zoſtáło / y mieyſce Czterech Koronowánych imieniem chwalebne / dniá 8. Mieśiącá Liſtopadá obchodzą / ná cześć Pánu Bogu wſzechmogącemu w Troycy iedynemu.



CATALOG

